

Robert Majzner
Akademia im. Jana Długosza w Częstochowie

Okoliczności utworzenia placówki wywiadowczej „Lecomte” Oddziału II SGWP w Paryżu

Zakończenie wojny polsko-rosyjskiej zwińczyło pierwszy etap funkcjonowania służby wywiadowczej Wojska Polskiego. W związku z przejściem sił zbrojnych na etat pokojowy, przeprowadzono reorganizację, która miała ją dostosować do nowych zadań i realiów pracy. Rozkazem ministra spraw wojskowych gen. bryg. Kazimierza Sosnkowskiego z 22 czerwca 1921 r. oraz mocą instrukcji szefa Sztabu Generalnego (dalej: SG) gen. Władysława Sikorskiego z 23 czerwca 1921 r., powołano scentralizowaną służbę informacyjno-wywiadowczą, łączącą agendy wywiadu i kontrwywiadu, opartą na strukturze trzech wydziałów: I. Organizacyjnego, II. Ewidencyjnego i III. Wywiadowczego¹. Część zadań kontrwywiadowczych w obszarze zwalczania organizacji ekstremistycznych i wyrotowych przekazano natomiast Policji Państwowej².

Siedzibą centrali Oddziału II Sztabu Głównego Wojska Polskiego (dalej: SGWP) od 23 sierpnia 1921 r. stał się budynek SG na Placu Saskim 7 w Warszawie³. Systematycznie rozbudowywane terenowe struktury oparte zostały na sieci placówek wywiadowczych poza granicami kraju – dla wywiadu głębokiego, ekspozytur na terenie kraju – dla wywiadu płytkiego oraz samodzielnych referatów informacyjnych dla służby kontrwywiadowczej. Cechą charakterystyczną tych pierwszych było przede wszystkim to, iż niemal cały ich potencjał organizacyjny skumulowano na odcinku niemieckim i radzieckim. Oparciem dla ich działalności były w większości przypadków przedstawicielstwa dyplomatyczne RP (szczególnie po aferze rtm./mjr. Jerzego Nałęcz-Sosnowskiego⁴), głównie konsulaty, które w tej roli zastąpiły pierwotnie wykorzystywane w tym

¹ Centralne Archiwum Wojskowe w Warszawie-Rembertowie (dalej: CAW), Oddział II Sztabu Generalnego/Głównego Wojska Polskiego (dalej: SGWP), sygn. I.303.4.14, Naczelne Dowództwo Wojska Polskiego (dalej: NDWP), Sztab Generalny (dalej: SG), Oddział II, Nr 24343/II.B.W.1 z 23 czerwca 1921 r.

² Charakter tych zjawisk sprawiał jednak, iż Policja Państwowa stosunkowo ściśle współpracowała w tym zakresie z wywiadem i szczególnie kontrwywiadem wojskowym, gdyż zaplecze dla powyższych organizacji znajdowało się zazwyczaj poza granicami państwa polskiego. Szerzej patrz: H. Skrzeczowski, *Współdziałanie wojskowych służb informacyjnych z Policją Państwową w II Rzeczypospolitej*, Toruń 2003; A. Peplowski, *Kontrwywiad II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2002.

³ CAW, sygn. I.303.4.30, Ministerstwo Spraw Wojskowych (dalej: MSWojsk.), SG, Oddział II, Licz. 7840/21.Org. z 17 sierpnia 1921 r.

⁴ Patrz: H. Cwięk, *Rotmistrz Sosnowski. As wywiadu Drugiej Rzeczypospolitej*, Kraków 2010.

względnie attachaty wojskowe⁵. Poza tym podzielono je na dwie kategorie, tzn. te, które działały na terytorium państw wrogich oraz te, które funkcjonowały na terytorium państw z nimi sąsiadujących, czyli tzw. limitrofowe, przeznaczone do aktywnej działalności w okresie wojny, gdy możliwości pracy tych pierwszych ulegną paraliżowi. Jedną z takich „limitrofowych” placówek, na dodatek zupełnie wyjątkową, gdyż działającą zarówno przeciwko III Rzeszy, jak i ZSRR, prowadzącą studium emigracji rosyjskiej i ukraińskiej oraz środowisk polskich komunistów we Francji, a ponadto pełniącą funkcję łącznikową względem sojuszniczego wywiadu francuskiego, była paryska placówka „Lecomte” rtm. Michała Balińskiego.

Dokonana przez III Rzeszę 7 marca 1936 r. remilitaryzacja Nadrenii⁶, która dla stosunków europejskich oznaczała koniec systemu wersalsko-locarneńskiego, zupełnie nieoczekiwanie zaowocowała reaktywacją obumarłego już sojuszu polsko-francuskiego. Najpierw bowiem francuski ambasador w Warszawie Leon Noël usłyszał od ministra spraw zagranicznych Józefa Becka, iż w ramach sojuszu strona polska oferuje francuskiej „ścisły kontakt”⁷, a następnie ofertę tą w Paryżu powtórzyli *de facto* zarówno ambasador Alfred Chłapowski, p.o. *attaché* wojskowego mjr. dypl. Gustaw Łowczowski – wobec zastępcy szefa SG gen. Paula Gerodiasa (9 marca), szefa *Deuxième Bureau* płk. Maurice’a Gauche (11 marca) oraz wiceprzewodniczącego Najwyższej Rady Wojennej gen. Maurice’a Gustave’a Gamelina (12 marca)⁸, a także pomocnik *attaché* wojskowego kpt. Mieczysław Kurczewski w rozmowie z szefem *Deuxième Bureau* SG Lotnictwa ppłk. René Duvernoy⁹.

Jednym z pierwszych efektów ożywienia dwustronnych kontaktów było uzyskanie aprobaty Paryża dla pomysłu powołaniu oficera łącznikowego przy francuskim SG. Fakt ten Oddział II SGWP postanowił wykorzystać do utworzenia w oparciu o niego placówki wywiadowczej w Paryżu, na co również uzyskano zgodę strony francuskiej¹⁰. Informując o powyższym *attaché* wojskowego

⁵ Patrz: R. Majzner, *Attachaty wojskowe Drugiej Rzeczypospolitej 1919–1945. Strukturalno-organizacyjne aspekty funkcjonowania*, Częstochowa 2011; A. Peplowski, *Wywiad a dyplomacja II Rzeczypospolitej*, Toruń 2004.

⁶ Patrz: R. Majzner, *Polski wywiad wojskowy wobec polityki III Rzeszy 1933–1939. Militarne aspekty polityki III Rzeszy w świetle analiz Oddziału II sztabu Głównego Wojska Polskiego*, Toruń 2006, s. 96–115; J. Kremer, *Polska wobec remilitaryzacji Nadrenii w 1936 r.*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne” 1963, z. 13, s. 135–165; H. Bułhak, *Polska – Francja z dziejów sojuszu*, cz. 2: 1933–1936, Warszawa 2000.

⁷ *Diariusz i teki Jana Szembeka*, t. 2, oprac. T. Komarnicki, Londyn 1965, s. 401–403; L. Noël, *Agresja niemiecka na Polskę*, Warszawa 1966, s. 164.

⁸ H. Bułhak, dz. cyt., s. 97–99.

⁹ Archiwum Akt Nowych w Warszawie (dalej: AAN), Attachés wojskowi RP przy rządach państw kapitalistycznych 1919–1939, sygn. A.II.116, Attachat Wojskowy przy Ambasadzie RP w Paryżu, [bez opisu kancel.], marzec 1936.

¹⁰ Dotychczas na terenie Francji Oddział II SGWP posiadał w różnych okresach czasu cztery placówki wywiadowcze: „Martel” w Paryżu (1929–1936), „Rodan” w Lyonie (1930–1936), „Dougla” w Tuluzie (1935–1939) oraz „Pielgrzym” w Paryżu (1933–1937). W różnym stopniu zajmowały się one wywiadem na Niemcy i ZSRR, infiltrowaniem środowisk komunistycznych,

przy Ambasadzie RP w Paryżu płk. dypl. Wojciecha Fydę, szef Oddziału II SGWP płk dypl. Tadeusz Pełczyński stwierdził, iż jej zadaniem będzie:

- utrzymywanie łączności z Biurem Wywiadowczym w sprawach dotyczących wywiadu, kontrwywiadu oraz współpracy, jeśli będzie potrzebna na tym tle, pomiędzy francuskim *Deuxième Bureau* a Oddziałem II SGWP;
- rozpracowywanie emigracji rosyjskiej, niemieckiej i ukraińskiej w myśl specjalnych dyrektyw;
- studium terenów Francji i Belgii dla wyzyskania własnych możliwości wywiadu na Niemcy i ZSRR;
- opracowywanie specjalnych zadań z zakresu służby informacyjnej wg wytycznych i rozkazów O.II.

W związku z powyższym, praca oficera łącznikowego miała być traktowana jako ściśle poufna, a charakter jego uplasowania przy Attachacie Wojskowym, jednakże przy całkowitym odciążeniu od obowiązków reprezentacyjnych, miał gwarantować zamaskowanie rzeczywistej funkcji. Wyznaczony na to stanowisko por. Michał Baliński objąć miał swe obowiązki 1 sierpnia 1936 r.¹¹

O powyższym zamiarze płk T. Pełczyński poinformował uprzednio Biuro Personalne MSZ stwierdzając, iż w porozumieniu z francuskim SG zamierza utworzyć przy nim stanowisko oficera łącznikowego dla specjalnych prac wchodzących w zakres działania Oddziału II, analogicznie do francuskiego oficera łącznikowego przy SGWP. Wyznaczony zaś na tę funkcję por. M. Baliński miał

rozpracowywaniem wpływów Kominternu oraz penetrowaniem emigracji rosyjskiej i ukraińskiej; szerzej patrz m.in.: A. Peplowski, *Wywiad a dyplomacja...*, s. 201–203.

¹¹ Michał Baliński, urodzony 2 sierpnia 1897 r., pseud. „Marty”, „Konopka”, „Bogucki”. W Wojsku Polskim od listopada 1918 r., kolejno w: 1. pułku szwoleżerów, 4. pułku ułanów, Szkole Podchorążych w Warszawie, 4. pułku ułanów, Centrum Wyszkożenia Kawalerii w Grudziądzu, 4. pułku ułanów, 1. pułku piechoty Legionów, 17. pułku artylerii polowej. Mianowany por. kaw. ze starszeństwem od 1 lipca 1922 r. W 1929 r. rozkazem B.P.L.30692-I-29 przeniesiony do dyspozycji szefa SG i przydzielony do prac w Centrum Wyższych Studiów w charakterze tłumacza na okres od 24 listopada 1929 r. do 1 maja 1930 r., po czym przydział ten przedłużono do 10 lipca 1930 r. Od listopada do grudnia 1931 r. na kursie próbnym w Wyższej Szkole Wojennej, następnie kolejno w dyspozycji Departamentu Kawalerii MSWojsk. oraz szefa Biura Personalnego MSWojsk., a w rzeczywistości w Referacie „Wschód” Oddziału II SGWP. Od 15 sierpnia 1936 r. kierownik Placówki Wywiadowczej „Lecomte” w Paryżu, formalnie jako oficer przydzielony do Attachatu Wojskowego, na etacie pracownika kontraktowego MSZ (od 16 sierpnia 1936 r. *attaché* prasowy Ambasady RP). Z dniem 19 marca 1937 r. awansowany do stopnia rtm. Od września/października 1939 r. zastępca kierownika Wydziału Wywiadowczego, następnie w Oddziale II Sztabu Naczelnego Wodza (SNW). Jesienią 1939 r. przeprowadził inspekcję ekspozytury wywiadu w Bernie. Po klęsce Francji w Wielkiej Brytanii, w Wydziale II. Wywiadowczym Oddziału II SNW, łącznik z wywiadem francuskim. Wykładowca w Szkole Oficerów Wywiadu. Zmarł 15 czerwca 1962 r. w Londynie; Instytut Polski i Muzeum im. Gen. Sikorskiego w Londynie (dalej: IPMS), sygn. A.IV.1/1a, Placówki i ich zadania, budżety, Paryż, październik 1939; Dziennik Personalny MSWojsk (dalej: Dz.Pers.) 1929, Nr 19; Dz.Pers. 1930, Nr 14; Rocznik Oficerski 1923; Rocznik Oficerski 1924; Rocznik Oficerski 1928; Rocznik Oficerski 1932; R. Rybka, K. Stepan, *Rocznik oficerski 1939. Stan na dzień 23 marca 1939 r.*, Kraków 2006, s. 138, 432; *Rocznik służby zagranicznej Rzeczypospolitej Polskiej według stanu na 1 czerwca 1939 r.*, Warszawa 1939, s. 267; *Polsko-brytyjska współpraca wywiadowcza podczas II wojny światowej. Wybór dokumentów*, oprac. J.S. Ciechanowski, Warszawa 2005, s. 128–129.

objąć swe obowiązki z dniem 15 sierpnia 1936 r., będąc oficjalnie przydzielonym do Attachatu Wojskowego w Paryżu. Jego uposażenie jednakże miało być wypłacane bezpośrednio z kasy Oddziału II, gdyż attachat nie posiadał wolnego etatu oficera łącznikowego¹².

W rzeczywistości por. M. Baliński przybył do Paryża dopiero 21 sierpnia 1936 r. o godz. 11⁰⁰, by nazajutrz, w siedzibie attachatu wziąć udział w konferencji, na której kierownik Referatu „Zachód” Oddziału II SGWP kpt. Adam Świtkowski oficjalnie przedstawił go *attaché* wojskowemu płk. W. Fydzie. Zasadniczym celem konferencji było wyjaśnienie pewnych rozbieżności, co do charakteru ustawienia placówki, wynikłych pomiędzy oficjalnym pismem centrali, a technicznym ustawieniem osoby kierownika, jako *attaché* prasowego przy Ambasadzie RP w Paryżu. Otrzymawszy instrukcje ustne w tej kwestii, płk W. Fyda pozytywnie ustosunkował się do wszystkich postulatów przedłożonych mu przez kierownika Referatu „Zachód”, nie zgłaszając żadnych wątpliwości, jak i nie formułując własnych sugestii.

Tego samego dnia, 22 sierpnia 1936 r., w obecności kpt. A. Świtkowskiego został również oficjalnie przedstawiony przez płk. W. Fydę szefowi *Deuxième Bureau* płk. Maurice’owi Gauche oraz szefowi *Service de Renseignements* (Służba Wywiadowcza, dalej: SR) płk. Luisowi Rivet. Dzięki temu, dwa dni później, kpt. A. Świtkowski i por. M. Baliński udali się do płk. L. Rivet celem omówienia szczegółów współpracy Placówki „Lecomte” z wywiadem francuskim. Na konferencji tej obecny był również kierownik Referatu Niemieckiego SR kpt. André Perruche. Płk L. Rivet miał przed sobą sprawozdanie w tej materii byłego szefa *Service de Renseignements* płk. Henri Roux.

Na zapytanie płk. L. Rivet odnośnie charakteru otrzymanych zadań, por. M. Baliński zakomunikował, iż otrzymał polecenie:

- utrzymywania łączności między obu wywiadami w formie wzajemnej wymiany materiałów,
- kierowania punktami wywiadowczymi polskimi z terenu Francji lub limitrofów na Niemcy i ZSRR,
- nawiązania łączności z francuskim kontrwywiadem celem wymiany wiadomości o działalności niemieckiego wywiadu i częściowo radzieckiego oraz śledzenia działalności antypaństwowej polskich i ukraińskich komunistów.

W odpowiedzi na powyższe, płk L. Rivet podkreślił ostrożność, jaką zachować należy przy wszelkiej pracy wywiadowczej na terenie Francji, ze względu na brak bezpośredniej zależności służbowej pomiędzy *Service de Renseignements* a policją polityczną oraz polecił kierownikowi placówki zachowywać jak najściślejszy kontakt z wywiadem francuskim dla uniknięcia kłopotów. Zastrzegł sobie także prawo wglądu do materiałów uzyskanych na jego terenie.

Gdy por. M. Baliński zaręczył mu całkowitą lojalność, płk L. Rivet zaznaczył, że z przebiegu tej konferencji złoży raport swym przełożonym, podkreślając, że sztab francuski ze swej strony zażąda od Oddziału II SGWP na zasa-

¹² CAW, sygn. I.303.4.2324, Oddział II, L.dz. 5265/II.Z.T.O. z 1 sierpnia 1936 r.

dzie wzajemności przyjęcia na teren polski oficera o takim samym charakterze. Kpt. A. Świtkowski wyraził przypuszczenie, że strona polska prawdopodobnie nie będzie miała nic przeciwko tej współpracy na dwóch terenach, ale nie może teraz dać ostatecznej odpowiedzi.

Na zakończenie konferencji, płk L. Rivet obiecał doręczyć por. M. Balińskiemu odpis lub streszczenie swego raportu celem uzgodnienia treści i następnie przesłania go do Warszawy. Powiadomiony o sposobie ustawienia kierownika placówki wewnątrz ambasady jako *attaché* prasowego, przyjął to do wiadomości i żadnych zastrzeżeń nie wysunął¹³.

22 sierpnia 1936 r. por. M. Baliński spotkał się również z kierownikiem agentury „Pielgrzym” Wiktorem Bohomolcem ps. „Valentin”¹⁴, wyjaśniając mu, iż został wyznaczony do zupełnie odmiennej misji, w związku z czym względem niego będzie wyłącznie skrzynką pocztową i pośrednikiem w kontaktach z centralą, która w dalszym ciągu pozostanie jego bezpośrednim zwierzchnikiem. Wzajemne relacje opierać się więc miały na fundamentalnej zasadzie wzajemnej niezależności placówek stąd:

- wszelkie polecenia, zadania, poczta i rachunki podawane będą „Valentinowi” przez por. M. Balińskiego;
- ustne polecenia por. M. Balińskiego miały być traktowane jako rozkazy centrali;
- wszelkie wyjaśnienia, komentarze, rozrachunki itp. miały być podawane przez „Valentina” na piśmie, gdyż kierowane będą do centrali i tam rozpatrywane;
- do spotkań „Valentina” z por. M. Balińskim miało dochodzić nie częściej jak dwa razy w miesiącu, przy zachowaniu środków ostrożności wymaganych w terenie¹⁵.

¹³ CAW, sygn. I.303.4.2327, „Lecomte”, L.dz. 1 z 25 sierpnia 1936 r.

¹⁴ Wiktor Wasiliewicz Bohomolec od 1920 r. miał być agentem wywiadu brytyjskiego w Rumunii, po czym w 1933 r. zrażony dotychczasową współpracą (intrygi, lekceważenie), zaoferował swe usługi Oddziałowi II SGWP. Kpt. J. Niezbrzycki przejął go w Paryżu „ażeby inni, szczególnie Moskwiżanie, nie przechwycili go”. Podobno za miesięczne wynagrodzenie w wysokości 500 dol. przekazał m.in. informacje nt. brytyjskiej siatki wywiadowczej w Rumunii (kierowanej przez Harolda Charlesa Gibsona w porozumieniu z szefem rumuńskiego wywiadu Mihaiem Moruzoffem); Instytut Pamięci Narodowej w Warszawie (dalej: IPN), sygn. BU 1572.1016, Agentura „zachodnia” Oddziału „W” [1947 r.], tłumaczenie z rosyjskiego, Warszawa, 3 grudnia 1952 r. Według stanu z 1 września 1936 r. budżet siatki wraz z gażą dla „Valentina” wynosił 9159 ff; CAW, Oddział II, sygn. I.303.4.2324, „Lecomte”, L.dz. 5 z 25 sierpnia 1936 r. Agentura „Pielgrzym”, była jak się wydaje zasadniczym instrumentem pozyskiwania informacji z terenu ZSRR. Agenci „Pielgrzyma” przekraczali bowiem granicę ZSRR w kilkunastu punktach wzdłuż granicy polsko-radzieckiej, rumuńsko-radzieckiej i bułgarsko-radzieckiej. Realizując wytyczne kpt. Jerzego Niezbrzyckiego z 21 września 1936 r., wykorzystana została także do wytypowania obywateli ZSRR, którzy byliby skłonni odmówić powrotu do kraju. Próbę taką podjęto m.in. w przypadku posła radzieckiego w Bukareszcie Ostrowskiego. Jeden z agentów „Pielgrzyma” Ibrahim Mustafa Ibrahimowicz ps. „Mos” znał bowiem zamieszkałego w Stambule Halifa A. Hotina, który pozostawał w dobrych stosunkach z Ostrowskim. Pomimo zwerbowania Hotina w grudniu 1937 r., podjęta w styczniu 1938 r. akcja zakończyła się jednak niepowodzeniem, gdyż Ostrowski zrezygnował z ucieczki; A. Peplowski, *Wywiad polski na ZSRR 1921–1939*, Warszawa 1996, s. 203.

¹⁵ CAW, sygn. I.303.4.2324, „Lecomte”, L.dz. 5 z 25 sierpnia 1936 r.

Na mocy instrukcji organizacyjno-technicznej w sprawach sowieckich i agentury „Pielgrzym” z 12 września 1936 r. postanowiono, iż ulokowana w oficynie przy ul. Talleyranda placówka „Lecomte” podlegać będzie centrali Oddziału II SGWP poprzez Referat „Zachód”, wykonując zarówno zlecenia Referatu „Zachód”, jak i Referatu „Wschód” oraz Wydziału IIb (kontrwywiadowczego), a także wszystkie inne zlecone bezpośrednio przez centralę.

Odnosnie korespondencji z Referatem „Wschód” instrukcja stanowiła, iż w myśl zasadniczej instrukcji organizacyjnej, por. M. Baliński będzie ją prowadził wyłącznie z jedną osobą w centrali, przy czym dla szybszej orientacji, zarówno korespondencja pochodząca od Referatu „Wschód” – jako obejmująca zagadnienia związane ze sprawami sowieckimi względnie rozpracowane na jego żądanie, jak i kierowana do niego będzie sporządzana wyłącznie na papierze niebieskim. Jednakże numeracja porządkowa pism zachowywać miała swą ciągłość bez względu na ich kolor.

Placówka rozpracowywać miała zagadnienia wschodnie (radzieckie) w myśl ogólnych wytycznych organizacyjnych, względnie na specjalne tematy i zadania nadesłane przez centralę, posiłkując się aparatem posiadanym przez placówkę, którego *dossier* organizacyjne prowadzić miał jednak wyłącznie Referat „Zachód”. Placówka nie miała obowiązku podawania w pismach koloru niebieskiego szczegółów organizacyjnych i klasyfikowania swych źródeł. Wszystkie szczegóły natury organizacyjnej przekazywać miała w korespondencji z Referatem „Zachód” chociażby dotyczyły spraw związanych z zagadnieniami radzieckimi.

Na potrzeby swej działalności dysponować miała budżetem rozliczanym wyłącznie wobec Referatu „Zachód” i to bez specyfikacji wydatków według zagadnień wschodnich, zachodnich, czy też kontrwywiadowczych¹⁶.

Realizując nałożone na placówkę zadania na odcinku antyradzieckim, instrukcja omawiała jednak przede wszystkim jej relacje z agenturą „Pielgrzym”. Podkreślając ich bezwzględną odrębność organizacyjną względem siebie, ustalała, iż placówka „Lecomte” służyć będzie wyłącznie jako skrzynka korespondencyjna pomiędzy agenturą „Pielgrzym” a Referatem „Wschód”. Obowiązek przekazywania wszelkiej korespondencji oraz ustnych poleceń oznaczała równocześnie całkowity zakaz ich zmieniania lub rozszerzania własnymi zadaniami bez porozumienia z centralą.

Placówka „Lecomte” otrzymała również całkowity zakaz posiłkowania się agentami „Pielgrzym” do wykonywania zadań własnych i to bez względu na to, czy dotyczyć one miały tematów zachodnich, wschodnich, czy też kontrwywiadowczych. Nie mogła również wykorzystywać informacji uzyskanych przez „Pielgrzym” we własnych raportach, zatajając ich pochodzenie.

¹⁶ Placówka nie miała obowiązku księgowania sum, które na zasadzie pośrednika przekazywała „Pielgrzymowi”. Po dostarczeniu ich zwracała Referatowi „Zachód” pokwitowania wraz z pocztą „Pielgrzym”.

Mogła co prawda przeglądać korespondencję kierowaną przez Referat „Wschód” do agentury „Pielgrzym”, jak również przeglądać materiały wysyłane przez nią do centrali, jednakże w „żadnym wypadku” nie wolno jej było przetrzymywać poczty, rozdzielać jej oraz wykorzystywać do własnych posunięć organizacyjnych.

Korespondencję przeznaczoną dla „Pielgrzyma” miała otrzymywać w formie załącznika zaadresowanego „Valentine”. Natomiast pocztę i wszelkie materiały otrzymane od agentury, zobowiązana była przysyłać do centrali w zapieczętowanych pakietach z wyraźnym zaznaczeniem na opakowaniu, iż koperta przeznaczona jest dla Referatu „Wschód”, a personalnie dla rtm. Aleksandra Stpiczyńskiego. Oddzielnemu kopertowaniu nie podlegały jedynie pisma związane ze spotkaniami por. M. Balińskiego z „Valentinem”, raporty z przeprowadzonych rozmów oraz dezyderaty w sprawie działalności „Pielgrzyma”.

Placówka „Lecomte” zobowiązana została również do zachowania daleko posuniętej ostrożności w kontaktowaniu się z agenturą „Pielgrzym”. W „żadnym wypadku” nie mogła np. ujawniać jej swoich zadań, a o wszelkich przypadkach wykorzystania jej we własnej działalności musiał natychmiast meldować centrali.

Obowiązek zachowania całkowitej dyskrecji odnośnie działalności „Pielgrzyma” obejmował również wywiad francuski, dla którego struktura ta pozostać musiała całkowicie anonimową. Zainterpelowany więc w tym temacie por. M. Baliński mógł jedynie ujawnić, iż jej kierownik znajduje się w pewnym nieznanym bliżej placówce kontakcie z centralą, i że placówka jedynie pośredniczy w jego korespondencji z nią. Żadnych bliższych szczegółów na temat agentury „Pielgrzym”, nie mógł absolutnie nikomu, „pod żadnym pozorem” udzielać.

Placówka „Lecomte” otrzymała również kategoryczny zakaz kontaktowania się z poszczególnymi agentami „Pielgrzyma”, gdyż prędzej czy później zostaną oni i tak nastawieni informacyjnie w stosunku do placówki. W związku z powyższym „w żadnym wypadku” nie mogła udzielać im więcej informacji i wiadomości, aniżeli podawała centrala.

Na zakończenie instrukcja ustalała specjalny „kod”, jakim miała się posługiwać w rozmowach telefonicznych z Referatem „Wschód” w sprawach związanych z agenturą „Pielgrzym”:

Ambasador	–	Opiekun
Kowalski-Wierusz	–	Szczerbaty
Fyda	–	Figlarz
Łowczowski	–	Mówca
Kurczewski	–	Kogut
Mayer	–	Frydrychowicz
Świtkowski	–	Ney
Baliński	–	Marty, Konopka, Bogucki
Valentin	–	Doktor, Weterynarz
Niezbrzycki	–	Rabin
Stpiczyński	–	Rok
Librach	–	Dęciak
Wrzos	–	Celebre
Ambasada	–	Garaż

Sztab Polski	–	Firma, Sfinks
Sztab Francuski	–	Redakcja
Surete	–	Cenzura
Francuzi	–	Redaktorzy, Przyjaciele
Attachat	–	Kurnik
MSZ	–	Chabanet
Wywiad	–	Recenzja, pisanie recenzji
Kontrwywiad	–	Odpisywanie artykułu
Śledzenie, obs.	–	Korekta
Łaps	–	Korektor
Materiał	–	Artykuł
Poczta dypl.	–	Samochodem
Poczta zwykła	–	Koleją
Wysłać pieniądze do Niemiec	–	nadać ekspres zwrotny

Skróty do depez:

Czekać – proszę o telefon w domu – piątek o dwunastej – koncert piątek dwunasta
 Czekaj – proszę o telefon w ambasadzie środa dwunasta – zabawa środa dwunasta
 Valentin ma czekać w domu czwartek szesnasta telefon – *corso* czwartek szesnasta¹⁷.

Podstawowymi agentami placówki „Lecomte” w końcu 1936 r. byli: „Martel”, który otrzymywał miesięczne wynagrodzenie w wysokości 1195 franków francuskich (dalej: ff) i 56,60 dol.; „Bolt” – czyli Kazimierz Wróblewski¹⁸ (3650 ff i 175 dol.); „Eduard” (500 ff i 25 dol.); „Joseph” (300 ff i 15 dol.)¹⁹; „Franek”²⁰ (2615 ff i 125 dol.) oraz „Strzelecki” (250 ff i 12,50 dol.)²¹.

Jednym z cenniejszych kontaktów placówki w kontekście jej działalności na kierunku wschodnim był Wasilij Wasiliewicz Oriechow ps. Orzech”, z którym por. M. Baliński po raz pierwszy spotkał się 15 września 1936 r. w Paryżu, a więc tuż przed planowanymi na 1 października jego przenosinami do Brukseli. W sprawozdaniu z przebiegu rozmowy, poinformował on, że organizacja, którą kierował W.W. Oriechow wspólnie z Sergiuszem Wojciechowskim w Warsza-

¹⁷ CAW, sygn. I.303.4.2324, Instrukcja organizacyjno-techniczna dla placówki „Lecomte” w sprawach sowieckich i agentury „Pielgrzym”, L.dz. 1835/II.W.T.O. z 12 września 1936 r.

¹⁸ Agent Nr 2172 „Bolt”, tzn. Kazimierz Wróblewski był dziennikarzem. Zakres jego pracy wywiadowczej obejmował środowisko niemieckiej emigracji oraz polskich komunistów w Paryżu, przy czym w odniesieniu do tego pierwszego był pośrednim, a drugiego – bezpośrednim źródłem informacji; CAW, sygn. I.303.4.3719, Netz der Nachrichtenstellen und Agenten des Referats WEST nach dem Stande vom 30.11.1938. W latach 1935–1936 był agentem PW „Martel”; IPN, sygn. BU 1572.1016, Sprawozdanie z przeglądu materiałów archiwalnych O.II pl. „Martel” i „Lecomte”, Warszawa, czerwiec 1952 r.

¹⁹ Pod pseudonimem tym krył się Peter Griebichler, zwerbowany we wrześniu 1936 r. przez K. Wróblewskiego w charakterze agenta werbunkowego; CAW, sygn. I.303.4.2324, „Lecomte”, L.dz. 34 z 10 września 1934 r.

²⁰ Agent Nr 2120 „Franek” to Władysław Cmela, por. rez., legionista, powstaniec śląski, od 1923 r. we Francji, urzędnik Biura Podróży „Lubin”, dziennikarz i korespondent, a przy tym współpracownik Oddziału II SGWP. Zakres jego pracy obejmował środowiska polskiej emigracji, realizując zadania kontrwywiadowcze w Paryżu i północnej Francji; AAN, sygn. A.II.163; CAW, sygn. I.303.4.3719, Netz der Nachrichtenstellen und Agenten des Referats WEST nach dem Stande vom 30.11.1938.

²¹ CAW, sygn. I.303.4.2324, Budżet placówki „Lecomte”, 10 listopada 1936 r.

wie, jego bratem Jurijem Wojciechowskim²² w Belgii oraz z jeszcze dwoma ludźmi, których nazwiska i miejsce pobytu obiecał on podać później²³, posiadać miała rzekomo 5 pewnych kontaktów, z czego 2 wojskowe na terenie Rosji oraz źródła uzyskania pewnych materiałów wojskowych w Paryżu. Posiadała również znajomych inżynierów francuskich, którzy mogli być źródłem informacji o radzieckim przemyśle. Łączność z kontaktami w terenie W.W. Oriechow wyobrażał sobie nawiązać przez własnych kurierów, których strona polska miał jedynie przetrzucać (legalnie lub nielegalnie) przez granicę. Współpracę tą był przy tym gotów prowadzić „bezinteresownie”, nie oczekując za nią żadnego wynagrodzenia. Z udzielonych bowiem wyjaśnień wynikało, iż korzystał on z pomocy finansowej lorda Harolda Sidneya Rothermere’a²⁴.

W nawiązaniu do wcześniejszej umowy pomiędzy „Orzechem” a Oddziałem II SGWP w sprawie udzielenia jego organizacji pomocy technicznej, por. M. Baliński powtórzył tę obietnicę w odniesieniu do zarówno nielegalnego przekraczania granicy, jak i ewentualnego zaopatrywania jego kurierów w paszporty polskie, jeśliby zaszła do tego nieodzowna potrzeba. Jedynie w kontekście wiz zasugerował, iż najlepiej byłoby pozyskiwać je w Paryżu lub w Brukseli. W jego ocenie W.W. Oriechow robił wrażenie porządnego człowieka. Poza tym był przyjacielem Wojciechowskiego, za którego z kolei ręczyć miał Łaniewski²⁵. Mimo to zasugerował, że z uwagi na to, iż jest on „białym” emigrantem, należałoby dostarczane przez niego materiały poddawać bardzo skrupulatnej ocenie i analizie, ażeby zorientować się w „czystości jego źródła”²⁶.

W pierwszym okresie swej działalności placówka „Lecomte” stała się przede wszystkim źródłem informacji na temat wojny domowej w Hiszpanii i pośrednio ZSRR, przy czym podstawowymi dostawcami materiałów byli w tej mierze: „Bolt” – czyli K. Wróblewski, „Douglas” – czyli Jerzy Moroze-

²² Jurij Wojciechowski podjął 4 maja 1928 r. w Warszawie próbę zamachu na przedstawiciela handlowego ZSRR w Polsce Aleksieja Lizariewa, za co w końcu grudnia tegoż roku został skazany przez Sąd Okręgowy w Warszawie na 10 lat więzienia; W. Materski, *Tarcza Europy. Stosunki polsko-sowieckie 1918–1939*, Warszawa 1994, s. 229.

²³ Organizacją tą był *Ruskij Nacjonalnyj Centr*, działający na terenie Francji i Belgii, skupiony wokół pisma historyczno-publicystycznego „Czasowej”, wydawanego w Paryżu przez W.W. Oriechowa i Jewgienija W. Tarusskiego. Przenosiny do Brukseli były wynikiem poparcia udzielanego „frankistom” podczas wojny domowej w Hiszpanii; szerzej patrz: I. Szinkaruk, W. Jerszow, *Rosijskaja wojennaja emigracja i jeje pieciat 1919–1939 gg*, Moskwa 2004.

²⁴ W swym sprawozdaniu por. M. Baliński dodał, iż pierwotnie sądził, że organizacja W.W. Oriechowa korzystała z funduszy lorda Henri Wilhelma Augusta Deterdinga.

²⁵ Prawdopodobnie Stanisław Łaniewski, który w latach 20. kierował placówką wywiadowczą w Kijowie; A. Peplowski, *Wywiad polski na ZSRR...*, s. 90.

²⁶ CAW, sygn. I.303.4.2324, „Lecomte”, L.dz. 61 z 18 września 1936 r. W trakcie rozmowy por. M. Baliński zapytał także W.W. Oriechowa o działalność innej organizacji „białych” Rosjan tj. ROWS (*Ruskij Obszczewojennyj Sojuz*) na terenie rumuńskim. W odpowiedzi uzyskał informacje, że Żołondkowski przestał zupełnie pracować dla organizacji i jeśli nadal zajmował się wywiadem, to raczej na swoje konto. Natomiast Arnoldow wg zapewnień niejakiego Fossa (przedstawiciel ROWS w Bułgarii i najprawdopodobniej agent tamtejszej tajnej policji politycznej) na pewno jest na służbie Rumunów. Wg por. M. Balińskiego oznaczało to więc „ordynarną prowokację Miszki”.

wicz²⁷ oraz „Lux”, a także pozyskani najprawdopodobniej za sprawą W.W. Oriechowa: „Nuss”, „Grasset”, „Lucie XXI” i „Ami”²⁸. Z czasem jednak swą uwagę skoncentrowała głównie na kierunku niemieckim, starając się śledzić zarówno niemieckie przygotowania wojenne, jak i reakcje na nie francuskich władz politycznych i wojskowych. Ich zasadniczym źródłem były jednak niemal wyłącznie francuski wywiad wojskowy oraz komunikaty SG, które rtm. M. Baliński przysyłał do Warszawy. Tym samym we wrześniu 1939 r., placówka już dawno zatraciła swój pierwotnie wywiadowczy charakter na rzecz praktycznie tylko łącznikowego, w związku z czym do końca tego roku została formalnie zlikwidowana²⁹.



Michał Baliński, źródło: CAW.

²⁷ Ppor. rez. Jerzy Morozewicz „Douglas” od 1 lipca 1934 r. do 30 września 1935 r. kierował Konsulatem RP w Lyonie, po czym z dniem 1 października 1935 r. został przeniesiony do Konsulatu RP w Tuluzie. Jego działalność wywiadowczą w Lyonie przejął Waław Czosnowski ps. „Aosta”, pełniący obowiązki konsula do 30 grudnia 1936 r., po czym z dniem 1 stycznia 1937 r. został przeniesiony na stanowisko kierownika Konsulatu w Strasburgu; *Rocznik służby zagranicznej Rzeczypospolitej Polskiej według stanu na dzień 1 kwietnia 1936*, Warszawa 1936, s. 241; *Rocznik służby zagranicznej Rzeczypospolitej Polskiej według stanu na dzień 1 kwietnia 1937*, Warszawa 1937, s. 163, 251; W. Skóra, *Służba konsularna Drugiej Rzeczypospolitej. Organizacja, kadry i działalność*, Toruń 2006, s. 768–769.

²⁸ Patrz: R. Majzner, *Wojna domowa w Hiszpanii 1936–1939 w obserwacjach i analizach Oddziału II Sztabu Głównego Wojska Polskiego*, Radomsko 2012.

²⁹ Na temat funkcjonowania placówki w latach 1936–1939 patrz: P. Kołakowski, *Działalność placówki wywiadowczej „Lecomte” Oddziału II Sztabu Głównego WP w Paryżu 1936–1939*, „Dzieje Najnowsze” 2012, nr 3, s. 61–70.